

# Dawid Kwiatkowski, Idziesz ze mną

Niby spotkałem Cię przypadkiem  
Choć ten algorytm dobrze zna mnie  
I wie gdzie chodzę a gdzie już nie  
I dobrze wiedział, że to czas jest  
By stworzyć inną kombinację  
Ze zmarnowanych smutnych serc  
Więc posłucham w końcu mamy rad  
Jest ciężko gdy budzisz się sam, sam, sam

Idziesz ze mną  
Nieważne czy w kieszeni coś jest  
Idziesz ze mną  
Złe jutro nic nie zmienia  
To jedno wiem

Mogą nie lubić nawet fajnie  
I może hmm mają racje  
Chyba obchodzą coraz mniej mnie  
Kiedy to pisze to mam dreszcze wiesz  
W tym bałaganie w końcu widać sens  
Wracam do Ciebie bo tam dom jest  
Więc posłucham w końcu mamy rad  
Jest ciężko gdy budzisz się sam, sam, sam

Idziesz ze mną  
Nieważne czy w kieszeni coś jest  
Idziesz ze mną  
Złe jutro nic nie zmienia  
To jedno wiem

Nie każdy wie, że gdy w twych oczach znajdę lęk  
Lepiej nie podchodzić jak do ognia  
I tylko sen na chwilę może zabrać Cię  
Wiesz czy nie wiesz wiesz czy nie wiesz wiesz czy nie  
Że Ty

Idziesz ze mną  
Nieważne czy w kieszeni coś jest  
Idziesz ze mną  
Złe jutro nic nie zmienia  
To jedno wiem

Uuuuu-uuuuu

Złe jutro nic nie zmienia wiesz  
Nieważne czy w kieszeni jest

Uuuuu-uuuuu

Złe jutro nic nie zmienia wiesz  
Nieważne czy w kieszeni coś jest